

KURIER POLSKI

Rok V Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Naczelny redaktor 19-07
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 - 13

Środa, dnia 15 czerwca 1949 r.

Konto PKO „Zryw” nr VI-135 PKO IKP nr VI-140
Konto żyrowe nr 5622
w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy

Nr 162

Pod znakiem przyjaźni polsko - radzieckiej

W ubiegłą niedzielę w całym kraju odbyły się małe zjazdy wojewódzkie delegatów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej reprezentujących półtora milionową rzeszę członków Towarzystwa. Wobec żywiołowego niemal rozwoju TPPR w ciągu ostatnich miesięcy, przed zjazdami stanęło olbrzymie zadanie przebudowy i reorganizacji Towarzystwa na wszystkich jego szczeblach, oraz wybór delegatów na Ogólnopolski Walny Zjazd TPPR, który ustali nowe formy organizacyjne Towarzystwa. Na zdjęciu Prezydium Wojew. Walnego Zjazdu TPPR w Bydgoszczy podczas niedzielnych obrad.

Fala protestów

przeciw planowi pozbawienia Thoreza nietykalności poselskiej

MASY pracujące w Francji protestują przeciwko decyzji komisji Zgromadzenia Narodowego pozbawienia nietykalności poselskiej przywódcy partii komunistycznej Maurice Thoreza.

„Przeszło wszystkich 48 godzin od czasu przyjęcia przez komisję tej decyzji — a już ogromna fala protestów przeciwko temu niesłychanemu atakowi na prawa zagwarantowane konstytucją ogarnęła cały kraj” — pisze „L'Humanite”. Do redakcji „L'Humanite” nieustannie napływają rezolucje protestacyjne.

Energiczna walka ze spekulacją

JAK DONOSI Agencja Nowych Chin, władze ludowe w Szanghaju podjęły energiczne kroki dla zwalczania spekulacji. Spowodowało to dalszy spadek cen i wzmocniło zaufanie ludności do waluty, emitowanej przez bank ludowy.

Nominacje na stanowiska kierowników art. i dyrektorów teatrów państwowych

Z DNIEM 1 września 1949 r. zostali mianowani następujący kierownicy artystyczni i dyrektorzy teatrów:
Państwowy Teatr Polski i Kameralny w Warszawie: kier. art. i gł. reżyser — L. Schiller, dyr. przedsięwzięcia — St. Martyka. Państwowy Teatr Powszechny w Warszawie: kier. art. — J. Maśliński, dyr. — Cz. Szpakiewicz. Państwowy Teatr Komedi Muzycznej (Teatr Nowy) w Warszawie: kier. art. — J. Warnecki, kier. literacki — J. Tuwim, dyr. — T. J. Macierakowski; na stanowisko wicedyr. został wysunięty zasłużony pracownik teatrów — J. Białkowski, który obchodził ostatnio jubileusz swej długoletniej pracy. Państwowy Teatr Romantyczny w Warszawie: kier. art. i dyr. — D. Damięcki. Państwowy Teatr Współczesny w Warszawie (Teatr Klasyczny): kier. art. — E. Axer, dyr. — M. Gorczyńska i M. Melina.
Państwowe Teatry w Krakowie (dotychczas Miejskie Teatry Dramatyczne): kier. art. i dyr. — Br. Dąbrowski. Państwowy Teatr Młodego Widza w Krakowie: kier. art. — M. Biliżanka, dyr. — Z. Maślakowska.
Państwowe Teatry w Katowicach: kier. art. i dyr. — W. Woźniak.
Państwowy Teatr Polski w Poznaniu: kier. art. i dyr. — W. Horzyca. Teatr Kameralny (Nowy) i Teatr Komedi Muzycznej w Poznaniu, wchodzące w skład przedsięw. „Państw. Teatr Polski w Poznaniu”, będą pod ogólną dyrekcją W. Horzycy. Kier-

Teatru Kameralnego obejmuje St. Drewicz, kier. Teatru Komedi Muzycznej — T. Chmielewski.
Państwowy Teatr im. Jaska Polskiego w Łodzi zmieni nazwę na: Państwowy Teatr im. Stefana Jaracza w Łodzi: kier. art. i dyr. — Iwo Gall. Państwowy Teatr Powszechny w Łodzi: kier. art. i dyr. — K. Adwentowicz.
Państwowe Teatry we Wrocławiu: kier. art. i dyr. — H. Szletyński.
Państwowy Teatr w Jeleniej Górze: kier. art. i dyr. — Z. Łozińska.
Państwowy Teatr w Bielsku: kier. art. i dyr. — Al. Gąssowski.
Państwowe Teatry „Wybrzeże” w Gdańsku, Gdyni i Sopocie: kier. art. i dyr. — St. Kwaskowski.
Państwowy Teatr w Szczecinie: kier. art. i dyr. — Zb. Sawan-Nowakowski.
Państwowe Teatry Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy i Toruniu: kier. art. i dyr. — Al. Rodziewicz.
Państw. Teatry w Kielcach i Radomiu: kier. art. i dyr. — H. Moryciński.
Państw. Teatr w Częstochowie: kier. art. i dyr. E. Poreda.
Państw. Teatr w Lublinie: kier. art. i dyr. — M. Chmielarczyk.
Państwowy Teatr w Białymstoku: kier. art. i dyr. — Wł. Szypulski.
Państw. Teatr im. St. Jaracza w Olsztynie: kier. art. i dyr. — Wł. Surzyński.
Państwowy Teatr w Rzeszowie: kier. art. i dyr. — K. Biernacki.

MINISTER WYSZYŃSKI PIĘTNUJE akcję mocarstw zachodnich

przeciw zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami

Sprawa wycofania wojsk okupacyjnych

Na początku 17 posiedzenia i ministrów spraw zagr. zabrał głos minister Wyszyński, odpowiadając na krytykę delegacji zachodnich w stosunku do propozycji radzieckich. Objeżdżone delegacji zachodnich sprawa dają się do tego, iż propozycje radzieckie mają być rzekomo „nierealne”. Trzej ministrowie państw zachodnich uważają, że dopóki nie uzgodniono innych ważnych problemów, dyskusja w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami jest bezcelowa.

Mocarstwa zachodnie stworzyły błędne koło. Utrzymują one — powiedział Wyszyński — że nim przystąpi się do traktatu pokojowego, należy uprzednio rozwiązać problem jedności. Jednocześnie 3 mocarstwa zachodnie nie czynią żadnych kroków w kierunku rozwiązania problemu jedności Niemiec, lecz odwrotnie, robią wszystko, by utrwalić stan rozbitcia Niemiec.

Następnie Wyszyński przytoczył liczne przykłady utrudniania porozumienia przez mocarstwa zachodnie i polemizował z wywodami Achesona, Bevina i Schumana.

Minister Wyszyński sprostował oświadczenie Achesona w sprawie liczebności wojsk okupacyjnych w Niemczech. Min. Acheson podał, że państwa zachodnie utrzymują rękoma 270 tysięcy żołnierzy i oficerów w 5 strefach zachodnich, podczas gdy w strefie radzieckiej miałyby się znajdować 340 tysięcy. Fakty przedstawiają się jednak inaczej. Związek Radziecki utrzymuje w swojej strefie okupacyjnej ok. 200 tysięcy żołnierzy, natomiast siły okupacyjne mocarstw zachodnich przekraczają cyfrę 400 tysięcy żołnierzy.

c. d. str. 2

Regaty z przygodami



W ub. niedzielę odbyły się na torze regatowym w Brdyjuście wielkie regaty wiosłarskie przed meczem między państwowym — Polska — Szwecja. Silny wiatr wywołał na torze dużą falę, a ta z kolei spowodowała zatopienie łodzi. Zdjęcie przedstawia moment po wypadku. (Foto IKP)

Komedia „sądu” nad Schachtem

SĄD DENAZYFIKACYJNY w Ludwigsburgu orzekł, że nie należy do jego jurysdykcji sądzenie Schachta, b. „cudotwórcy” finansowe H i III Rzeszy. Orzeczenie to uмотywowano okolicznością, że Schacht nie jest stałym mieszkańcem północnej Wirtembergii-Badenii i nie pracował tam za czasów hitlerowskich. Sąd postanowił przekazać akta sprawy Schachta rządowi Dolnej Saksonii w strefie brytyjskiej, gdzie Schacht zamieszkuje.

Ogólnopolska narada wytwórcza Przemysłu Miejscowego

W DNIACH 10, 11 i 12 bm. odbyła się w Olsztynie ogólnopolska narada wytwórcza dyrektorów naczelnych, technicznych, handlowych, administracyjno-finansowych i kierowników poszczególnych działów wszystkich dyrekcji Państwowego Przemysłu Miejscowego. Udział w naradzie wzięli również przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu Lekkiego i przedstawiciele Państw. Komisji Plan. Gosp. z dyr. Wangiem na czele.

Czystka w szeregach policji łubuskiej

Dziennik „Tykanska Sanomat” donosi, że w komendzie policji w Helsinkach przeprowadza się obecnie czystkę, która obejmuje elementy postępowe. Jednocześnie komenda policji przyjmuje nowych pracowników, znanych ze swych reakcyjnych poglądów.

Dyplom lekarza weterynarii w 83 roku życia

EMERYTOWANY kierownik szkoły w Sokołowie Stanisław Wroński, który urodził się w 1866 roku w Rzeszowie jako syn drobnego rzemieślnika, ukończył w roku 1891 studia weterynaryjne, jednak z powodu różnych przeszkód nie mógł przystąpić do końcowego egzaminu. Obecnie, licząc 83 lata życia postanowił ukończyć studia weterynaryjne i w dniu 12 maja br. złożył końcowy egzamin w Lublinie, gdzie otrzymał upragniony dyplom lekarza weterynarii. Mimo 83 lat Wroński czuje się dobrze i wygląda zdrowo.

USA skupują złoto na rynkach światowych

AMERYKAŃSKIE czasopismo gospodarcze „Iron-Age” ujawnia przyczyny decyzji kontrolowanego przez USA Międzynarodowego Funduszu Monetarnego zmuszając producentów złota do sprzedaży Stanom Zjedn. całkowitej produkcji tego metalu poniżej jego wartości nominalnej. Dyrektor Międzynarodowego Funduszu Monetarnego Kamil Gutt udał się ostatnio do Południowej Afryki w celu skłonienia rządu tego kraju do sprzedaży Stanom Zjedn. całkowitej produkcji złota po cenie 35 dolarów za uncję, wyznaczonej umową w Bretton-Woods. Kamil Gutt zakazał jednocześnie rządowi Południowej Afryki sprzedaży złota na wolnym rynku, na którym cena jego jest znacznie wyższa od wyznaczonej przez Międzynar. Fundusz (około 50 dolarów za uncję).

„Drogą przymusu więc — stwierdza „Iron-Age” — rząd USA stara się zlikwidować wolny rynek złota, któ-

rego oficjalne istnienie wpłynęłoby automatycznie na obniżenie kursu dolara, a tym samym uniemożliwiłoby realizację planów USA zmierzających do panowania nad światem”.

Wykonali już swe roczne normy wydobycia

Do Zjednoczenia Przemysłu Węglowego w Nowej Rudzie wpłynął pierwszy meldunek o wykonaniu przez dwóch górników rocznych norm wydobycia węgla. Sukces ten osiągnęli czelwicy przodownicy pracy noworudzkich kopalni węgla: Jan Sadel i Jan Jaraczewski. Pierwszy z nich wykonał roczną normę wydobycia z nadwyżką 16 ton, a drugi z nadwyżką 11 ton węgla.

Rada Ministrów

c.d. ze str. 1

Min. Acheson — zaznaczył mówca — poruszył sprawę liczebności wojsk okupacyjnych, aby przesunąć dyskusję w sprawie wycofania wojsk okupacyjnych w Niemczech na inne tory. Manewr ten nie udał się.

Z kolei przemawiali przedstawiciele mocarstw zachodnich.

Odpowiadając Achesonowi, Bevinowi i Schumanowi min. Wyszyński oświadczył: „Panowie w sposób niedwuznaczny wypowiedzieli się przeciwko umieszczeniu w traktacie pokojowym postanowienia w sprawie wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec. W sprawie procedury przygotowania traktatu pokojowego minister Bevin stwierdził, że projekt, opracowany na konferencji londyńskiej jest już przedawniony. Pod jakim względem jest on przedawniony? Jakże brakuje w tym projekcie? Należałoby braku te ustalić i usunąć. Zdaniem delegacji radzieckiej, dokument, opracowany na konferencji londyńskiej w sprawie procedury przygotowania traktatu pokojowego, powinien stanowić podstawę dyskusji na ten temat.

Min. Wyszyński zaproponował następnie, aby zastępcy ministrów rozpatrzyli projekt procedury przygotowania traktatu pokojowego, opracowany na konferencji londyńskiej, i w ciągu 3 lub 4 dni złożyli sprawozdanie ministrom. W końcu min. Wyszyński oświadczył, że na następnym posiedzeniu zamierza podjąć dyskusję w sprawie niektórych zagadnień, dotyczących pierwszego punktu porządku dziennego, tj. problemu jednoci Niemiec.

Po zakończeniu posiedzenia, czterech ministrów spraw zagr. oraz ich najbliżsi współpracownicy kontynuowali obrady na posiedzeniu niejawnym.

Program uroczystości ŚWIĘTA MORZA w Gdańsku, Gdyni i Sopocie

Na odbytym ostatnio posiedzeniu Obywatelskiego Komitetu Obchodu Dni Święta Morza w Gdańsku ustalono program uroczystości. Uroczystości w dniu 23 bm. zainaugurują tradycyjne wianki przy nabrzeżach Gdyni, Gdańska i Sopotu. Organizacje młodzieżowe i SP zorganizują nad Motławą ogniska. Kluby morskie urządzią defiladę swych jachtów. Tego samego dnia nastąpi otwarcie problemowej wystawy w Gdyni.

Nieugięta postawa angielskich kolejarzy

ZERWANIE rokowań między zarządkiem kolei państwowych i związkami zawodowymi kolejarzy pogłębiło jeszcze bardziej zatarg na kolejach. O ile nie zajdą okoliczności nieprzewidziane strajk w nadchodzącą niedzielę rozszerzy się unieruchamiając prawie całkowicie niedzielny ruch kolejowy w Anglii. Generalny sekretarz związku kolejarzy Figgins zażądał interwencji premiera Atleee. Figgins ostrzegł przed możliwością strajku powszechnego na kolejach.

Min. Johnson podejrzany

W ZWIĄZKU z rewelacyjnym oświadczeniem członka Izby Reprezentantów USA Zandta, że obecny minister obrony Johnson jest osobie zainteresowany w zwiększeniu zamówień rządowych dla zakładów produkujących bombowce B-36 Kongres polecił komisji wojskowej rozpocząć śledztwo w tej sprawie.

W kołach Kongresu twierdzi się, że od wyników tego śledztwa zależy będzie, czy lotnictwo amerykańskie otrzyma dalsze bombowce B-36,

W dniu 24 bm. na stadionie w Gdańsku rozpoczynają się międzynarodowe zawody bokserskie z udziałem czołowych pięściarzy polskich powracających z Oslo. Dnia 25 bm. przed południem na sopockim molo odbędzie się zabawa ludowa, 26 czerwca zawody motocyklowe w Gdańsku. Na molo w Sopocie odbędzie się popis najmłodszych harmonistów Wybrzeża. Po południu wystąpią w Sopocie, na otwartym powietrzu zespoły baletowe Wybrzeża, wieczorem odbędzie się zabawa ludowa.

Yacht Klub Polski organizuje regaty na trasie Gdynia — Władysławowo, z udziałem 20 jachtów pełnomorskich. Wieczorem, rozgłośnią gdańska, wespół z orkiestrą marynarki wojennej, wystąpi z koncertem rozrywkowym, transmitowanym na wszystkie rozgłośnie polskie.

W dniu 28 bm. wypłyną na mo-

Proces b. dyrektora PDT odroczony do 28 bm.

W TRZECIM dniu procesu przeciwko b. dyrektorowi PDT — Józefowi Brodziemu — przed Sądem Doradczym w Poznaniu, przesłuchano dodatkowo 3 świadków. Składali oni zeznania w sprawie dostarczania towarów dla konsumu sędziów pracowników firmy H. Ciegiełki oraz firmie Bracia Lisiecki. Następnie, zgłosiła obrona cały szereg wniosków celem powołania dalszych świadków. Prokurator sprzeciwił się jednak powołaniu świadków twierdząc, że przewod sądowy dostatecznie wykazał wszelkie zarzuty zawarte w akcie oskarżenia. Z kolei zabrał głos osk. Broda który oświadczył, że ma do złożenia jakoby rewelacyjne zeznania, które mogłyby wpłynąć na cały tok procesu. W związku z tym Sąd udał się na naradę, w wyniku której postanowił powołać jako dalszych świadków dyr. PDT w Szczecinie — Lewandowskiego, dyr. Kowalskiego z Warszawy i prezydenta miasta Murzynowskiego — oraz przerwając rozprawę do dnia 28 czerwca br. godz. 10^{ta} rano.

Proces budzi b. duże zainteresowanie wśród publiczności, czego dowodem wypełniona po brzegi sala rozpraw. (h)

rze z molo sopockiego wszystkie jachty szkoleniowe. Tego samego dnia odbędzie się ogólnokrajowy zjazd motocyklistów. W godzinach wieczornych w Operze Leśnej wystąpi Filharmonia Bałtycka i 100-osobowy chór kolejarzy z Katowic.

W dniu Święta Morza tj. 29 bm. uroczystości rozpocznie w Gdyni defilada około 50 jachtów. Uczestnicy uroczystości wezmą udział w zwiedzaniu wystawy, portów i wodowni rudowęgłowca s/s „Pstrowski”. A

Z Gdyni, Gdańska i Sopotu wyruszą na morze statki żeglugi przybrzeżnej. W tym samym dniu Filharmonia Bałtycka wystąpi z koncertem na molo w Sopocie, marynarka wojenna urządzi w zatoce gdyńskiej defiladę swych jednostek, wieczorem zaś w trzech miastach Wybrzeża odbędą się zabawy ludowe. (pap)

Zebranie pokongresowe związków warszawskich

Z INICJATYWY Warszawskiej Rady Związków Zawodowych w sali ZNP odbyła się narada pokongresowa związków warszawskich, w której wzięło udział ponad 700 przedstawicieli aktywno związkowego, pracowników pracy i racjonalizatorów. Na naradę przybył owaćcnie witany przez zebranych, przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych Aleksander Zawadzki.

Poważna sytuacja gospodarcza USA

Zażarta walka w Kongresie w sprawie kredytów marshallowskich

W KONGRESIE amerykańskim toczy się zażarta walka na temat wysokości kredytów marshallowskich, które przewidywać ma nowy budżet. Grupa wpływowych senatorów, zaniepokojonych powagą sytuacji gospodarczej kraju, domaga się znacznej redukcji tych kredytów. Senatorzy ci pragną przede wszystkim zmniejszyć wydatki państwowe, aby zaradzić olbrzymiemu deficytowi budżetowemu. Według obliczeń tygodnika „United States News and World Report” deficyt w bieżącym roku budżetowym, kończącym się 30 czerwca, wyniesie co najmniej półtora mil. dolarów. Sytuacja finansowa USA ulega stale pogarszaniu również z tego powodu, iż rząd wydaje wciąż nowe miliardy na prowadzenie tzw. zimnej

wojny mimo, że wpływy z tytułu podatku dochodowego systematycznie spadają.

Przewodniczący Komisji Budżetowej Kenneth Mc Kellar (demokrata) oświadczył, iż domagać się będzie zmniejszenia kredytów marshallowskich o miliard dolarów. Podkreślił on w rozmowie z korespondentami, że Hoffmannowi, który groził dymisją w wypadku gdyby Senat nie uchwalił kredytów marshallowskich w żądanej przez niego wysokości, nie uda się zastraszyć Senat.

Za zmniejszeniem „pomocy” wypowiedzieli się m. in. Taft i przew. komisji walutowej Maybank. Dotychczas o poważniejszych działaniach politycznych jedynie senator Vandenberg oficjalnie poparł propozycje rządowe.

— Niech się pan uspokoi, panie szefie — powiedział zimno Barkowski. — Aby mi się mógł tłumaczyć, w pierwszej linii muszę wiedzieć, o co chodzi.

Wobec zdenerwowania Mańdziorka, Pocieszko pokazał własne listy i przyniesione przez Bomilskiego. Inżynier przeczytał i pokręcił głową. Następnie utkwiał spokojnie oczy w pana Teofila i, cedząc słowo po słowie, oświadczył:

— Chemikalia używane do wyrobu „Piegosanu” są sprowadzane w dużych ilościach i zmienione przez nikogo być nie mogły. Na to trzeba było sprzyśnięcia wszystkich pracowników, co jest absurdem. Moim zdaniem działa tu ta sama ręka, co na maskaradzie. Pan, panie szefie, lubi być oszczędny. Kilkakrotnie ostrzegałem, że nasze butelki do „Piegosanu” nie są specjalne i każdy może nabyć ich dowolną ilość. Etykieta również jest nieskomplikowana i na takim papierze. Konkurencja mogła więc podszyć się pod nas i np. ponalewać rozczynu jodyny względnie calihpermanganicum, aby osiągnąć zżółcenie twarzy. Są oszczędności, które się mszczą — dodał z naciskiem, mając to na myśli, że Mańdziorek, aby wycisnąć jeszcze większe dochody ograniczył w przyrządzanych przez „Sanopol” preparatach ilość wszystkich droższych substancji.

Ponieważ chmura milczenia rozwlekała się po gabinecie, rozświetlona jedynie iskierkami tajonej złościwości w oczach Bomilskiego i Kogutka, Barkowski podniósł się i niewinnie odejście koniecznością dokończenia analizy zatrutego cukierka. Zabrał głos Bomilski:

— Tłumaczenie inżyniera wydaje mi się bardzo słusne. Nie sądzę jednak, aby należało podawać do wiadomości publicznej te fakty z „Piegosanem”. Powinniśmy znaleźć inną drogę.

Mańdziorek wiedział, że musi zrozumieć słowa Bomilskiego i przewalutować je na brzęcząca monetę, ale usiłował się od tego wykręcić:

— Co panom szkodzi, że panowie nie będą chwilowo o tej sprawie pisali. To nie jest przecież żadna fatyga. (Ciąg dalszy nastąpi).

Oficjalny komunikat czechosłowacki o stosunkach handlowych z Jugosławią

W ZWIĄZKU z rokowaniami między delegacjami rządowymi Jugosławii i Czechosłowacji, które rozpoczęły się w Pradze dnia 7 czerwca, Czeska Agencja Prasowa ogłosiła komunikat w którym stwierdza m. in. Jugosławia systematycznie niedotrzymywała umów, przeszkadzając eksportowi ważnych towarów jugosłowiańskich do Czechosłowacji, wybierając zaś, jeśli chodzi o import z Czechosłowacji, tylko towary, którymi była szczególnie zainteresowana, odmawiając natomiast przyjęcia towarów już zamówionych i wypro-

kowanych właśnie dla niej w znacznej ilości. Jugosławia nie próbowała zredukować swego stałego biernego bilansu w wysokości przeszło 300 milionów koron, lecz przeciwnie, zwiększała ten bilans, odmawiając eksportu cennych towarów do Czechosłowacji. W celu zmniejszenia deficytu Jugosłowiańskiego, Czechosłowacja powstrzymała tymczasowo swój eksport na co Jugosławia odpowiedziała nałożeniem embarga na eksport towarów ważnych dla Czechosłowacji zamiast tego, by spróbować jak najrychlej usunąć deficyt. (PAP).

najpierw pisze się o tęsknocie do domu rodzicielskiego, następnie o doskonałych postępach w studiach, a na samym końcu dodaje się niewinnie, przysyłając sto złotych, bo mi się wszystkie pieniądze skończyły”.

— Sądzę, że z „Sanosanem” uporamy się zwycięsko — powiedział Bomilski, z dużym wysiłkiem woli nadając swojej twarzy sympatyczny uśmiech. — Niestety jest jeszcze „Piegosan”. Nie rozumiemy zupełnie, co się stało. Naogół, o ile mi wiadomo, panie chwaliły zawsze ten środek, a obecnie nasza redakcja jest po prostu zasypiana listami, wyrażającymi najwyższe oburzenie. Nie będę już mówił o tych prawie dwudziestu listach, które nadeszły jeszcze przed tygodniem, (a które obaj panowie sami pracownicy nadesłali pod adresem „Nowin”) ale ostatnie, na które w dzisiejszym numerze musieliśmy odpowiedzieć, wymagają moim skromnym zdaniem również jakiegoś wyjaśnienia.

Referując powyższe Bomilski sięgnął do teczek i zaprodukował wiązkę listów. Do każdego była przyklepiona koperta z adresem redakcji, aby nikt nie wątpił w ich prawdziwość. Mańdziorek i Pocieszko zaczęli je przglądać. Wszystkie miały podobną treść jak wyżej przytoczony znaczny Zosi Kurek i tym tylko się od niego różniły, że ich nieparlamentarność mogła wstrząsnąć do głębi nawet jestestwem najstarszego wachmistrza, mającego za sobą ze dwadzieścia lat łagodnego pouczenia rekrutów.

Zrobiła się w gabinecie cisza. Rozległo się pukanie do drzwi i na ich progu ukazał się inż. Barkowski w długim białym kitlu poplamionym chemikaliami. Mańdziorek na jego widok podskoczył na krzeselku jak pajac pociągnięty za sznurkę, zamachał krótkimi grubymi rękami w powietrzu i nie zważając na obecność gości zasypał pretensjami swego kierownika technicznego:

— Panie Barkowski, co pan wyprawia, jak pan nadzoruje swoich ludzi? To skandal! Nasz „Piegosan” zamiasł wywabiał pięgi jeszcze i powiększa. Odbiorcy grożą nam sądem, policją. Niech pan mi się natychmiast wytłumaczy.



Powieść satyryczno-humorystyczna — 28
czyli jak to przed wojną bywało ..

Przed wszystkim czuję się do obowiązku złożenia podwójnych kondolencji panu dyrektorowi, raz z powodu jego długotrwałej choroby, a po drugie z powodu idiotycznego stanowiska, zajętego przez naszą policję, która zamiast łapać złodzieja najchętniej łapałaby okradzionego, ponieważ ten sam się do niej melduje.

Przykre zjawiska w mańdziorkowym żołądkiem ustąpiły. Bomilski, widząc rozmurzenie na twarzy pana Teofila ciągnął dalej, przechodząc w ton bardziej figlarny:

— „Nie ma takiej śpiżarni, do której bym drogi nie znalazła — powiedziała pewna doświadczona mysz”. Inaczej mówiąc „zawsze się znajdzie taka dziura, przez którą będzie można przejść”. Moim zdaniem, pan dyrektor powinien wyznaczyć wysoką nagrodę i ogłosić o niej szeroko i w obydwóch wypadkach, czy sprawca będzie znaleziony, czy nie będzie znaleziony, położy pan kres szerczącym się plotkom.

Mańdziorek i Pocieszko popatrzyli na siebie zaskoczeni. Taki sam projekt, jaki mają na warsztacie. Pan Teofil zadowolony, że wyprawa dziennikarzy właściwie ułatwia jego własne zamiary, poinformował, że wyznacza dwadzieścia pięć tysięcy za schwytanie i że pragnie, aby w ogłoszeniu zostały podkreślone zalety wyrobów „Sanopolu”. Panowie Bomilski i Kogutek wyrazili obaj żywe zadowolenie z takiego obrotu sprawy i zaoferowali swą pomoc przy opracowywaniu tekstu. Gdy ten był gotów i gdy Kogutek odebrał zlecenia, Bomilski przeszedł do epilogu wizyty, opracowanej według słynnej zasady studenckich listów. Polega ona na tym, że

LISA z Wybrzeża

Przed Świętem Morza

Centralne uroczystości odbędą się 29 czerwca

Przed wojną gdyś czekał na Święto Morza jak handlarze łańcuszków i właściciele karuzeli na odpust, przewidując duży i łatwy zarobek. Z pewnością i teraz 100-tysięczna rzesza zostawi trochę pieniędzy na Wybrzeżu. Przygotowuje się wystawy: problemowo-morska i wystawę sztuk plastycznych kładąc główny nacisk na zwiedzanie przez przybyłych portów i stoczni, żeby zbliżyć społeczeństwo z głębi kraju do problematyki morskiej oraz do życia portów i robotników portowych.

Już obecnie Liga Morska ma wiele zgłoszonych wycieczek, poza wycieczkami na Święto Morza na okres od 23 czerwca do 2 lipca. Na Święto Morza przyjedzie bardzo dużo ludzi pracy, gdyż w tym roku będą uruchomione na ten cel fundusze socjalne. Przygotowania do przyjęcia tej masy ludzi są w pełnym toku. Nikt nie powinien tu nocować pod gołym niebem, nikt nie powinien chodzić głodny i nikt nie powinien się na Wybrzeżu nudzić. Na noclegi wytypowano już szkoły hotele i schroniska oraz przygotowuje większą ilość namiotów. Nawet pociągi będą użyte jako miejsca noclegowe. Na wszystkich ważniejszych skrzyżowaniach ulic będą stały samochody, podobnie jak na Targach Poznańskich, z tanią żywnością niezależnie od popularnych posiłków w restauracjach i gospodach. Noclegi i wyżywienie — to pół życia. Ale nie całe! Organizatorzy

torzy więc przygotowują umiejętnie dobrany rozrywkowy program pobytu nad morzem. Główną atrakcją oczywiście będzie samo morze i wycieczki po nim na Hel, na Zatokę oraz po porcie. Statki Żegluga Przybrzeżnej oraz kutry rybackie powinny podjąć temu zadaniu. Prawie codziennie liczne występy zespołów świetlicowych i baletowych na wolnym powietrzu, liczne zabawy ludowe, stałe koncerty orkiestr, filmy pod gołym niebem, regaty jachtów, między państwowe mecze bokserskie między drużynami powracającymi z mistrzostw z Oslo i inne imprezy sportowe, specjalnie dobrane przedstawienia teatralne i stałe czynne wesołe miasteczko uprzyjemnią ten kilkudniowy pobyt nad morzem.

Program uroczystości Święta Morza w ogólnych zarysach jest następujący: Obchód zapoczątkuje 23 czerwca puszczanie wianków, następnie 25—28 popisy zespołów artystycznych i zabawy ludowe, 28 masowe zwiedzanie kutrami portów 29 centralne uroczystości z wiecem morskim w Gdańsku, skąd zmobilizowane wszystkie samochody i statki przewiożą ludzi do Gdyni i Sopotu. W południe przewidziane są regaty, popołudniu występy regionalnych zespołów, a wieczorem korowody kutrów i jachtów i iluminacje. Ministerstwo Obrony Narodowej oddało do dyspozycji Ligi Morskiej duży zapas rakiet świetlnych i ogni sztucznych, toteż iluminacje oświetlą całe Wybrzeże. (P)

LISA z Poznania

Nieuustraszony bojownik o prawa ludu polskiego na Śląsku Opolskim

Poznań, w czerwcu

Niedawno minęło 25 lat od śmierci Bronisława Koraszewskiego, jednego z tych, którzy przyczynili się do budzenia świadomości narodowej mieszkańców Opolszczyzny.

W najbardziej ciemnej narodowej nocy na Śląsku zjawili się kilku ludzi, którym obecne pokolenie zawdzięcza swoje, choć w części, ich ugrulowaną świadomość narodową, a Rzeczpospolitą powrót Opola do swej piastowskiej Macierzy.

Wśród tych budzieli sumienia było trzech niezwykle ciekawych ludzi: Wojciech Korianty, Bronisław Koraszewski i Adam Napieralski.

Najbardziej z nich znany jest oczywiście

Wojciech Korianty, który siłą przebojową swego charakteru umiał porwać za sobą cały lud Śląski, umiał wnieść w ich umysłach tak silne dążenia do połączenia z Macierzą, że porwał ich do czynu zbrojnego w postaci powstań. Najmniej atrakcyjną z tej trójki był Adam Napieralski, który raz wszedłszy na drogę współpracy z niemieckim Centrum nie umiał, czy nie chciał z tym zerwać.

Wśród tych dwóch był Bronisław Koraszewski tym, który najmniej wysuwał się na czoło, ale który z uporem idealisty, obrawszy za kierunek swej pracy, pozostał mu wierny do końca. Założywszy w 1890 r. „Gazetę Opolską”, na jej łamach prowadził spokojny, cichy, uparty i nieustępliwy bój o duszę polską na Opolszczyźnie, bój, który doprowadził do przebudzenia polskości, do przeprowadzenia w wyborach do sejmiku pruskiego pierwszych posłów polskich z ziemi opolskiej.

Urodzony w 1864 r. w Kijewicach pow. inowrocławskiego po nauce w gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu i w Zgorzelicach na Dolnym Śląsku zostaje kierownikiem oddziału poznańskiej Księgarni Twardowskiego w Królewskiej Hucie. W 1888 r. osiada na stałe na Śląsku, gdzie rok później w tejże samej Królewskiej Hucie zakłada „Głos Ludu Górnośląskiego”. Osobą młodego redaktora zainteresował się wydawca „Katolika” ks. Radziejewski, który go nawet ściągnął do swego zespołu, gdzie współpracował z Adamem Napieralskim. Dwa te odmienne charaktery nie mogły długo obok siebie współżyć i już następnego roku (1890) Koraszewski przenosi się do Opola, gdzie zakłada „Gazetę Opolską”. Rozpoczął wkrótce na łamach swego pisma walkę z Centrum prowadzi Koraszewski nieprzerwanie przez cały czas istnienia pisma pod jego redakcją. Na drodze swej styka się z Koriantym, z którego przebojowością jednak nie zupełnie się zgadza. Owszem ocenia ją pozytywnie, lecz sam do niej nagiąć się nie umie i nie chce, uważając ją za niewskazaną na swoim terenie.

Coraz bardziej i zdecydowaniejęt od oddala się od Napieralskiego. Ta cicha, uparta praca, nie naruszona żadnymi przejściami ani finansowymi, ani moralnymi (więzienia po procesach prasowych), nie załamały go ani na chwilę. Obok swej pracy dziennikarskiej Koraszewski czynny był szeroko na polu społecznym. Jest założycielem Tow. Polsko-Katolickiego, Kółka Amatorskiego, Banku Ludowego w Opolu oraz szeregu innych organizacji, przyczyniających się nie mniej jak jego pismo do budzenia świadomości narodowej.

Zastępą Koraszewskiego jest również informowanie Polaków z innych zaborów o właściwej sytuacji na Śląsku, pisywał więc zarówno do prasy krakowskiej, jak i warszawskiej i poznańskiej.

Kres jego działalności położył wysiłek plebiscytu, który wskutek nadużyć niemieckich i nieudolności komisji alianckiej doprowadził do tego, że jeden z najbardziej świadomych ośrodków polskości na Śląsku — Opolszczyzna — przypadła Rzeszy.

Koraszewski zmuszony do opuszczenia swego pola działania, zresztą po całkowitym zniszczeniu jego drukarni w Katowicach, gdzie zżalany, pozbawiony pomocy, umarł w 1924 r.

Dzisiaj Opole, po powrocie na łono Ojczyzny, nazwało jedną ze swych głównych ulic jego imieniem.

Wśród bojowników o polskość Śląska na czoło wysuwano zawsze dwie postaci: jedna z wszech miar polityczna — Korianty, druga, w stosunku do której wysuwano szereg zastrzeżeń — Napieralski. O Koraszewskim było zawsze cicho, nie wiadomo w kraju prawie niczego. Przemilczano jego zasługi, prawdopodobnie dlatego, że pracował w zupełnej ciszy. Temu niedocenianiu tego idealisty zapobiega skutecznie wydana ostatnio przez PZWS książeczka Mięczyława Tobiasza, która w ten sposób choć w części spłaca dług wdzięczności, na którą zasłużył sobie ten cichy, nieuustraszony bojownik o prawa ludu polskiego na Śląsku Opolskim. H. S.

Bursztynowym szlakiem karawan kupieckich Kamienna kronika Brodnicy miasta na mieliźnie

Brodnica w czerwcu.

W malowniczym położeniu, wśród lasów i jezior, już od niepamiętnych czasów rozsiadł się w dolinie, ołoczonej pagórkami, pośród brodów i mielizn rzeki Drwęcy, przesyła gród Brodnica. Tędy prowadził w zamierzchłych czasach bursztynowy szlak karawan handlowych — tędy też przekradają się północnie bory Prusaków i zaszyte w skórze zastępy Litwinów.

Prawdna osada brodnicka została „umiejscowiona” w 1285 r., a Krzyżacy, ze względu na jej strategiczne położenie, ufortyfikowali ją. To też Brodnica wśród mniejszych miast pomorskich naprawdą jest bogata w średniowieczne zabytki budowlane.

Cały szlak ziem nad rzeką Drwęcą, tzw. Ziemią Michałowską, wydłuzili Krzyżacy szachrajским sposobem od księcia Leszka, króla polskiego Łokietka, za śmieciową niską kwotą 565 grzywien — i wykopali nowe łożysko rzeki, jak to zwykle czynili, chcąc odizolować swe grody od wpływów pomorsko-polskich.

Z owych odległych czasów zachowały się do dziś stare, obronne mury miejskie, wśród których króluje wspaniała gotycka „Kamienna Brama” z XIV wieku. Przez nią to właśnie ówczesni mieszczanie i kupcy wjeżdżali od strony dworca do miasta. W przeciwnej stronie miasta wznosi się nad Drwęcą osmioboczna Mazurska Wieża, a od strony parku, na niewielkim wzgórzu przegładają się w rzece ruiny zamku krzyżackiego z późną, na 51 m wysoką wieżycą. Wieża ta służyła kiedyś prawdopodobnie, jako latarnia nadrzeczna, strzegąca brodu i przeprawy przez rzekę. Na rynku zachowały się resztki gotyckiego ratusza z pięknymi

pryzmami, który spłonął razem z miastem w XVII w.

Był czas, że miastem rządziły kobiety z rodów królewskich. Dwie z nich: Konstancja, żona Zygmunta III, i Anna, jego siostra, mieszkały tu stałe, upodobawszy sobie szczególnie Brodnicę. Dwór królowej Anny zachował się tu dziś na tzw. „przedzamczu”.

Nie tylko jednak dawniej miasteczko miało swoją wyrobioną sławę — również i dzisiaj słynie Brodnica z jedynej na całą Polskę fabryki żelazny jedalnej i leczniczej o wszechświatowej reputacji gdyż jak to stwierdził amerykański eksperci przewyższa jakością żelazną belgijską i niemiecką. W ub. roku fabryka przekroczyła plan produkcji, która wyniosła 176 proc. przewidywanego planu. Żelazny produktuje się z odpadków posubjowych. Oprócz tego jest to coraz lepiej rozwijające się przetwórstwo mięsne, bakanaria, tartaki, olejarnia, odlewnia mezbryniczych.

Zamczysko golubskie Zabytki przyrody i architektury w powiecie wąbrzeskim

Te daleko od dworca golubskiego wznoszą się na szczycie dość wysekiem wzgórze nad Drwęcą wspaniałe i obszerne ruiny zamczyska krzyżackiego z lat 1296 — 1309. Jest to jedna z najważniejszych, starych warowni na Pomorzu. Przed zamkiem wystawiono tzw. „Przedzaczę” z wieżką i strażnicą basztą z prawej strony.

We wschodniej części zamku znajdowała się kiedyś kaplica, po której pozostały do dziś tylko ślady.

Pod murami golubskiej warowni rozegrała się po zwycięskiej bitwie pod Grunwaldem w 1410 r. zacięta walka, w czasie której Dobiesław Puchala zdobył zamek. W czasie późniejszych walk zamek przechodził często z rąk do rąk, ulegając stopniowo ruinie.

Tutaj w tym zamczysku przebywała i zmarła w 1525 r. siostra króla Zygmunta III, Anna, pochowana później w Toruniu.

Po rozbiórce Polski zamieszkiwało tu dwóch pruskich urzędników, którzy w czerwcu 1807 r. wojska Napoleona wyrzuciły. W 1883 r. Prusacy urządzili tu więzienie, które później zamienili na... szkołę.

Przed ostatnią wojną zamek golubski został ofiarnością społeczeństwa odnowiony i zamieniony na muzeum regionalne z bardzo ciekawymi zbiorami. Było to jedno z większych muzeów na Pomorzu. Dewastacja hitlerowska i działania wojenne spowodowały kompletne zniszczenie muzeum — tak, że zamek stoi dzisiaj opustoszały w ruinie, i wymaga gruntownych prac konserwatorskich.

W samym Golubiu zabytkiem budownictwa średniowiecznego jest tzw. „Dom pod Kapturem”, a w Wroniu przepiękny spichrz, przebudowany z dawnej kaplicy w stylu nadwiślańskie-go gotyku.

Typowy okaz polskiego budownictwa modrzewiowego można oglądać w Jarantowicach w postaci delbowo-modrzewiowego kościołka, zamienionego w czasie okupacji hitlerowskiej na kaplicę niemieckich baptystów, a dziś świątynią pasterka.

Wszystkie te zabytki architektury na terenie pow. wąbrzeskiego znajdują się pod ochroną państwową. W Ryńsku rośnie wspaniała cis zasadzona jeszcze w 1392 r. przez Jana z Ryńskiego. (as).

Zdz. W.

Nie grozi nam brak ryb morskich!

Bałtyk w oświetleniu radzieckiego oceanografa

Wiadomo od dawna, jak ważnym dla znaczenia wydajności rybackiej morza jest poznanie warunków biologicznych, w szczególności pokarmowych, wpływających na masowy rozwój ryb. Zagadnienie ilości rybostanu na danej, mniej lub więcej rozległej przestrzeni wodnej, jest ściśle uzależnione od produkcji biologicznej, czyli produkcji zwierząt dennych (bentosu) i zwierząt toni wodnej (planktonu), dwóch podstawowych źródeł odżywienia ryb.

Z tej to tak ważnej dziedziny nie było większej publikacji, któraby odnośnie zagadnienia syntetyzowała w pewien ogólny obraz. Lukę tę wypełnia obszerne dzieło oceanografa radzieckiego L. A. Zienkiewicza p. t. „Fauna i biologiczewska produktywność morza” — wydane przez „Sowietską Naukę” w 1947 r. W tomie drugim na kilkudziesięciu stronicach potraktowany jest nasz Bałtyk. Bardzo szeroko uwzględniona literatura zawiera również i polski dorobek odnośnie fauny dennej. Autor nasiwiera Bałtyk pod różnymi względami, jako środowisko fizykochemiczne, omawia jego historię geologiczną, florę i faunę planktono-

wą, oraz denną, wreszcie genezę fauny. Książkę ilustruje mnóstwo wykresów, schematów i mapek, opartych bądź na dotychczasowych wynikach ogłoszonych przez różnych autorów bądź zestawionych po raz pierwszy przez autora. Najbardziej dobitkowo przedstawiono faunę denną, właściwą domenę badań autora. Wydajność biologiczną fauny dennej Bałtyku w okresie letnim, szacuje Zienkiewicz na 2000.000 ton biomasy, czyli wagi ciała zwierząt drobnych (robaki, skorupiaki, małże), które dno zamieszkują. Wydajność jest rozmaita, w zależności od rejonu. Naogół najwyższymi okazują się rejonu południowe Bałtyku, najniższymi — północna część zatoki Botnickiej.

Zestawienie to jest bardzo ciekawe, bowiem wykazuje, że wody Basenu Bornholmskiego, Zatoki Gdańskiej i rejonów przylegających do Zatoki Gdańskiej ku północy po równoleżniku 56°N, więc nasze tereny eksploatacyjne, także pod względem zasobów pokarmowych dennych okazują się najbogatsze, co harmonizuje z największymi na Bałtyku połowami dorsza na tych wodach.

ZGRZYTY

Ogień marnotrawstwa

System oszczędności stał się podstawą naszej gospodarki planowej w każdej dziedzinie życia państwowego i społecznego. Przenikać on coraz racjonalniej zaczął także do gospodarki prywatnej nie tylko w sensie ekonomicznym, lecz jako system wychowawczy całego społeczeństwa, podporządkowującego swe życie prywatne wyższemu celom zbiorowemu. Jesteśmy na starcie do psychologicznego przeobrażenia indywidualistycznego społeczeństwa na światła dyscypliny społecznej. Dlatego taką wielką wagę należy przypisywać wszelkim przejawom życia zbiorowego, gdyż mają one najcenniejszy refleks w życiu indywidualnym. Nie można sobie wyobrazić upowszechnienia pewnych podstawowych zasad w praktycznym życiu poszczególnego obywatela, jeśli zasada ta w życiu zbiorowym nie jest dostatecznie przestrzegana. I odwołaniem Słusznie wyjaśniły najwyższe czynniki, że cel gospodarczy nie zamyka się ani nie wyczerpuje w jakiejś nawet najbardziej efektywnej akcji „O” w typie doraźnego stosowania nakazów oszczędnościowych, lecz planuje wielki system oszczędnościowy, który umożliwi nie tylko najracjonalniejsze wykorzystanie produkcyjnej energii ludzkiej, ale także warunkuje należyte wykorzystanie naszych zasobów materialnych.

Tak wygląda strona teoretyczna zagadnienia, a jak była w praktyce? Ludność Wybrzeża przejeżdżająca przez Oliwę od dłuższego czasu obserwuje „wieczne ognie”, płonące na polanie naprzeciw Centrali Materiałów Budowlanych. Te „wieczne ognie” w Oliwie to nie jakiś fenomen natury, lecz fenomen marnotrawstwa. Oto na wskazywane miejsce wywozi się uporczywie trociny, które skąd inąd są cennym surowcem i materiałem opałowym. Lekkożylna ręce podpalają stosy trocin. Płoną one ku zabawie gawiedzi...

Jest to może drobny fakt i jego szkody gospodarcze nie wyrażają się zbyt wielkimi cyframi, lecz demoralizujący wpływ na wieloletnie rzemieśle przyrodnym obserwatorów jest olbrzymi i to „wieczne ognie” w Oliwie pod znak zapytania stawiają cały nasz system oszczędnościowy.

Czas najwyższy, by pouczono kogo należy jak można wykorzystać celowo surowiec trocinowy i polecić kres publicznemu widowisku marnotrawstwa.

Jacek Bury.



II Liga piłkarska

W spotkaniach o mistrzostwo II Ligi piłkarskiej padły nast. wyniki: Pomorzanie po meczu stojącym na dobrym poziomie pokonał Widzew 5:0 (1:0) 5 bramki zdobył Brzeski II, jedną Kamiński i jedną Kosobudzki z karnego. W Siedlcach Ognio zremisowało ze szcecińską Gwardią 0:0. W Częstochowie Skra niespodziewanie pokonała Tarnówię 1:0. W Pabianicach Bzura zremisowała z PTC 2:2 (1:0). W Swidnicy Polonia pokonała kielecką Gwardię 4:2. W Ostrowie Ostrovia w wysokim stosunku uległa Garbarni 0:5. W Katowicach Baildon zremisował z Chełmkiem 1:1. W Lublinie Lublinianka pokonała Radomiaka 2:1, a w Rybniku Rymer pokonał przemyską Polonię w rekordowym stosunku 9:1 (4:0). W Lipinkach Naprzód zremisował z Pafawagiem 1:1.

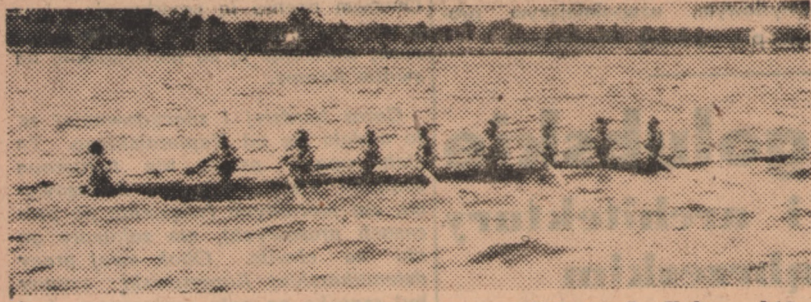
Węgry - Czechosłowacja 4:0 w szermierce

PRAGA. W sobotę i niedzielę odbyło się w Pradze międzypaństwowe spotkanie szermiercze Czechosłowacja - Węgry. Mecz wygrali zdecydowanie szermierze węgierscy 4:0, zwyciężając: we florecie 12:4, we florecie męskim 10:6, w szabli 14:2 i w szpadzie 14:2.

Wielkie regaty eliminacyjne Reprezentacja na Szwecję ustalona

BYDGOSZCZ (tj). W pierwszych tegorocznych wielkich regatach eliminacyjnych przed spotkaniem międzypaństwowym Polska - Szwecja uczestniczyło 75 załóg z przeszło 520 zawodnikami. W niektórych biegach brało udział po 6 załóg, co najlepiej wykazuje rozwój szerzej naszego wioslarstwa. Warunki atmo-

sferyczne podczas regat były niesprzyjające. Porywisty wiatr podnosił wysoką falę, która m. in. zatopiła łódź Kocerca oraz ósemkę bydgoskiego ZSK. Z uzyskanych wyników podkreślić należy dobry czas Kocerki, który w przyszłym sezonie



Osemka Kaliskiego Tow. Wioślarskiego „Włóknarz” Kalisz, która odniosła niespodziewane zwycięstwo nad załogami bydgoskimi.

Budowlani (Toruń), która pracując przy poparciu Zarządu Gł. Zrzeszenia oraz swego trenera Rewkowskiego, w pierwszym swoim występie odniosła piękne zwycięstwo.

Wyniki techniczne: *dwójki bez sternika - bieg eliminacyjny* -

Salęga wygrywa wyścig kolarski „Dziennika Łódzkiego”

ŁÓDŹ. Czwarły z rzędu wyścig kolarski o nagrodę przechodnią „Dziennika Łódzkiego” zgromadził na starcie elitę kolarzy z całego kraju. Ze znanych zawodników zabrakło jedynie Wyglendy ze Śląska, wzięli natomiast udział zawodnicy warszawscy, którzy mieli wyjechać do Francji, lecz nie otrzymali wiz wjazdowych. Wyścig rozegrany został na dystansie ok. 170 km z Łodzi przez Sieradz do Blazek i z powrotem. Do wyścigu głównego wystartowało 47 kolarzy, bieg ukończyło 32. Z miejsca narzucono dość ostre tempo, które w Pabianicach dochodziło do 40 km/godz.

Już na przedmieściu Łodzi, gdy kolarze szykowali się do decydującej walki, przewraca się Wójcik na śliskiej nawierzchni. Wpadają na niego kolejno Pietraszewski, Rzeźnicki i jeszcze kilku kolarzy. Na krótko przed metą rozpoczynają finisz Salęga, Czyż i Wrzesiński. Ostatecznie na metę wpada jako pierwszy Salęga (Gwardia Warszawa) w czasie 4:26:32, o pół długości roweru przed Czyżem (Gwardia Warszawa) i Wrzesińskim (ZZK Warszawa) - obaj w idenlicznym czasie ze zwycięzcą, 4) Olszewski (Ognio Warszawa) 4:26:32,2, 5) Siemiński (Ognio), 6) Napierała (Ognio) 7)

Mich (Ognio), 8) Kapiak (Ognio), 9) Paprocki (Ruch Chorzów), 10) Kuderł (Gwardia Warszawa). Rzeźnicki, trzykrotny zwycięzca wyścigu, przybył do mety czternasty, a Pietraszewski 19.

Polacy wygrywają w CSR

PRAGA. Po turnieju w Brnie tenisistów polscy uczestniczą w międzynarodowych mistrzostwach w Bratisławie. W spotkaniach eliminacyjnych Skonecki pokonał Horynę 6:1, 7:5, Javorsky'ego 6:4 6:2, a w ćwierćfinale wygrał z Dostalem 6:2, 6:4. W grze podwójnej parą Skonecki - Piątek pokonała Czechosłowaków Dietrich, Beczka 4:6, 6:3, 6:3. W ćwierćfinale mieszanej Jędrzejowska i Skonecki wygrali z Melkova i Macuchem 6:2 6:2.

Włochy - Węgry 1:1

BUDAPESZT. W międzynarodowym meczu piłki nożnej Włochy zremisowały z Węgrami 1:1 (1:1), przewyższając gospodarzy szybkością, szczególnie w pierwszej połowie gry.

BTW - 6.57, *czwórki młodszych* - WKS Kalisz) - 6.07, *jedynki nowicjuszy* - Kocerca T. (AZS - Szczecin) - 6.53, *czwórki ze sternikiem - bieg eliminacyjny* - BTW - 6.01, *jedynki - bieg eliminacyjny* - Verrey (AZS Kraków) - 6.56, *czwórki półwysięc. młod. do lat 18* - BTW 4.26, *czwórki półwysięc. nowicjuszek* KW Gopło - 4.09, *dwójki podw. młodszych* - GW Toruń - 6.45, *czwórki nowicjuszy* - WKS Kalisz 6.17, *czwórki półwysięc. nowicjuszy* TW Włocławek - 6.59, *czwórki wagi lekkiej* - KW Budowlani (Toruń) - 6.51, *jedynki młodszych* - AZS (Szczecin) Kocerca T. - 7.04, *dwójki podw. i czwórki bez sternika - bieg eliminacyjny* - 1. czwórka BTW - 6.14, 2. dwójka podw. AZS (Kraków) - 6.17, *dwójki ze sternikiem* - TW „Polonia” (Poznań) - 7.10, *czwórki półwysięc. pań bez ogr.* 1. BTW - 4.25. Poza konkursem startowała czwórka wyścigowa pań BTW, która w swojej eliminacji uzyskała czas 4.12. *Osemki nowicjuszy* - BTW - 5.44, *czwórki półwysięc. dla wiosłarzy, którzy nie wygrali biegu do 31. 12. 48 r.* KKW Rzemieśl. (Włocławek) - 6.40. *Jedynki bez ogr. na ćwierć mili* - Verrey AZS Kraków - 2.19, *czwórki półwysięc. bez ogr.* - TW Włocławek - 6.42, *ósemki - bieg eliminacyjny* - Kaliskie TW Włóknarz - 5.52.

Po regatach odbyło się zebranie zarządu PZTW, na którym postanowiono do Szwecji wysłać reprezentację w nast. składzie: *jedynki* - AZS (Kraków) Verrey; *dwójki podwójne* - AZS Kraków - Verrey - Csaba; *dwójki bez sternika* - BTW Świętokrzyski - Radziński; *dwójki ze stern.* - TW Polonia (Poznań) Borecki - Nikier, st. Sporkowski; *czwórka ze sternikiem* - BTW, Kociński, Kocerca H., Nowak, Suligowski i st. Szyperski; *czwórka bez sternika* - ta sama osada BTW. *Osemka* - Kaliskie TW Włóknarz (Kalisz); *Paszyn, Kowalczyk, Wielkopolski, Matezak, Aleksandrak, Wiśniewski, Lis, Miller* i st. Wawrzonowski. Jako rezerwy pojedzie Kocerca T., który może wejść do każdej osady. Kierownictwo wyprawy będzie się składało z prezesa PZTW dr Tilgnera, dr Jabloniowskiego, przedstawiiciela GUKF i trenera Brzezińskiego. Ekspedycja polska, która wyjedzie do Szwecji w dniu zakończenia obozu treningowego, tj. 28 bm., zabiera własny sprzęt. Do Węgier na międzynarodowe regaty które odbędą się 25. 24. 6. br. wraz z trenerem Ciesielskim pojedzie czwórka pań BTW w składzie Linda, Treuchlova, Kaczmarek, Gacanka, st. Domina.

WARSZAWA. Rozegrany w Warszawie międzypaństwowy mecz motocyklowy na żużlu Szwecja - Polska zakończył się zwycięstwem drużyny Szwecji 105:49. Szwedzi zdecydowanie przewyższali Polaków techniką jazdy, opanowaniem maszyny oraz taktyką w poszczególnych biegach. Najlepszymi zawodnikami okazali się Helligvist i Brinkeback. Helligvist uzyskał najlepszy czas, będący jednocześnie rekordem toru warszawskiego 1:27.2 min. Brinkeback zaś zdobył 17 pkt., na 20 możliwych.

W drużynie polskiej najlepiej wypadł Smoczyk, który uzyskał czas 1:50. Smoczyk był jedynym polskim zawodnikiem, któremu udało się wygrać bieg. Wartość jego zwycięstwa podnosi fakt, że w biegu tym pokonał Brinkebacka. Stosunkowo nieźle pojechali również rezerwowi Krakowiak i Zenderowski.

Zawody wywołały wielkie zainteresowanie i zgromadziły około 25 tysięcy publiczności. Gości powitał prezes PZM dyr. Askanas. W imieniu drużyny szwedzkiej przemówił Kahlenberg.

Biegi rozgrywane na dystansie 1600 m (4 okrążenia toru). Wyniki techniczne.

Bieg I: 1. Helligvist (S), 2. Brinkeback (S), 3. Zenderowski (P), 4. Koleczek (P) - nie ukończył biegu.

Bieg II: 1. Niemcewicz (S), 2. Larson (S), 3. Draga (P), 4. Maciejewski (P) - wycofał się.

Bieg III: 1. Lovqvist (S), 2. Smoczyk (P), 3. Helligvist (S), 4. Olejniczak (P).

Bieg IV: 1. Brinkeback (S), 2. R. Larson (S), 3. Maciejewski (P), 4. Siekalski (P) - wycofał się.

Bieg V: 1. Lovqvist (S), 2. Larson (S), 3. Maciejewski (P), 4. Koleczek (P).

Bieg VI: 1. Brinkeback (S), 2. Pramberg (S), 3. Draga (P), 4. Olejniczak (P) - nie ukończył biegu.

Bieg VII: 1. R. Larson (S), 2. H. Larson (S), 3. Smoczyk (P), 4. Siekalski (P) - wycofał się.

Bieg VIII: 1. Brinkeback (S), 2. Anderson (S), 3. Koleczek (P), 4. Olejniczak (P).

Bieg IX: 1. Helligvist (S), 2. Pramberg (S), 3. Smoczyk (P), 4. Maciejewski (P).

Szwedzi klasą dla siebie

Żuźlowcy polscy przegrywają 49 : 105

Szczecin-Bydgoszcz 97:78 w pływaniu

BYDGOSZCZ. W międzymiastowym spotkaniu pływackim Szczecin pokonał Bydgoszcz 98:78. W poszczególnych konkurencjach wygrali: 100 m dow. - Moczydłowski (Sz) 1:09.2, 200 m dow. - Włodarczyk (Sz) - 2:55, 100 m klas. Lewiński (Sz) - 1:51.2, 200 m klas. Rusowicz (Sz) - 5:21.6, 100 m grzbiet: Piotrowski (B) - 1:25. *Konkurencje żeńskie:* 100 m dow. Łaskowska (Sz) - 1:36 m, 100 m grzbiet - Świącka (Sz) - 1:45.7, 100 m klas. - Maternowska (B) 1:59, sztafeta 5x100 m pań Szczecin - 4:13.4, Bydgoszcz - 4:16.8, sztafeta 4x100 m klas. pań - 1. Szczecin - 6:12, 2. Bydgoszcz - 6:57.8, 5x50 zm. pań - 1. Bydgoszcz - 2:45, 2. Szczecin - 2:55. 5x100 zm. pań 1. Szczecin - 5:18.9, 2. Bydgoszcz - 5:21.2.

W piłce wodnej zwyciężyła Bydgoszcz 7:1.

Bieg X: 1. Larsson (S), 2. Koleczek (P), 3. Draga (P), 4. Lovqvist (S).

Bieg XI: 1. Andersson (S), 2. Krakowiak (P), 3. Zenderowski (P), 4. Lindholm (S).

Bieg XII: 1. Helligvist (S), 2. R. Larson (S), 3. Siekalski (P), 4. Draga (P).

Bieg XIII: 1. Pramberg (S), 2. R. Larson (S), 3. Smoczyk (P), 4. Koleczek (P).

Bieg XIV: 1. Smoczyk (P), 2. Lovqvist (S), 3. Brinkeback (S), 4. Draga (P).

Bieg XV: 1. R. Larsson (S), 2. Helligvist (S), 3. Maciejewski (P), 4. Krakowiak (P).

Bieg XVI: 1. Anderson (S), 2. Lovqvist (S), 3. Zenderowski (P), 4. Siekalski (P) - wycofał się.

100 m - Stawczyk - 10,6 sek.

SZCZECIN. W Szczecinie odbył się międzyokreślowy mecz lekkoatletyczny Szczecin - Poznań, zakończony zwycięstwem gości 72:59 pkt. Podczas tego meczu Stawczyk (P) wyrównał rekord Polku w biegu na 100 m, uzyskując czas 10.6. Zwycięzca stoczył zwycięstwą walkę z Buhlem, który zajął 2 miejsce w czasie 10.8 sek., co jest nowym rekordem okręgu szczecińskiego. Ponadto Adamczyk (P) pobił rekord życiowy w pchnięciu kulą, uzyskując wynik 14,11 m.

W ramach meczu odbył się bieg o puchar „Kuriera Szczecińskiego” na 5.000 m. Uczestniczyło w nim 16 zawodników. W biegu zwyciężył Kielas (Gdańsk) w czasie 15:34.2 przed Płokowiakiem (Poznań) - 16:09.6. Czaj-

kowski (Warszawa) zajął 4 miejsce a Osiński, mistrz Polski w maratonie, był piąty.

„Kolejarz” zwycięża w czwórce piłkarskiej

POZNAŃ (G). Staraniem Ligi Łońskiej rozegrano tu czwórmech piłkarski, w którym udział wzięli: Kolejarz, Warta, Budowlani i Spójnia. W wyniku przeprowadzonych gier pierwsze miejsce zajął Kolejarz - 5 pkt., przed Wartą - 3 pkt.

Wyniki poszczególnych spotkań były następujące: Warta - Budowlani 0:0, Kolejarz - Spójnia 2:0 (0:0), Warta - Spójnia 0:0, Kolejarz - Budowlani 1:0 (1:0), Budowlani - Spójnia 0:0, Kolejarz - Warta 0:0.

Eliminacje lekkoatletek przed meczem z Czechosłowacją

POZNAŃ. W Zielonej Górze odbyły się eliminacje przed meczem lekkoatletycznym Polska - Czechosłowacja w konkurencji kobiecej, na których uzyskano następujące wyniki:

100 m 1) Gębolisówna 13; w przedbiegach Moderówna uzyskała 12,9, Adamska 13. Skok wzwyż 1) Wiśniewska 1,44 m; 80 m p. pl. 1) Peskówna 13,2. Kula: 1) Brugulanka 12,08 m (poza konkursem 12,35); skok w dal: 1) Gębolisówna 5,11m; rzut dyskiem: 1) Dobrzańska 38,14 m, 2) Wajsówna 37,05 m. 200 m 1) Cieślakówna 27,3; Oszczepem 1) Sidoradka 35,89 m.

W ramach tych zawodów Łomowski uzyskał w rzucie kulą 15,59, w dysku 49,90 m.

Drobny przegrywa we Francji

PARYŻ. Po pierwszym dniu rozgrywek w meczu II rundy gier o puchar Davisa, Francja prowadzi z Czechosłowacją 2:0. W meczu tym sensacyjnej porażki doznał Czechosłowak Drobny, uważany powszechnie za najlepszego tenisistę Europy, przegrywając z Francuzem Bernardem 6:3, 3:6, 7:9, 5:7. W poprzednim spotkaniu, drugi reprezentant Czechosłowacji Cernik uległ Abdesselamowi (Francja) 4:6, 3:6, 6:2, 1:6.

PARYŻ. W drugim dniu meczu tenisowego o puchar Davisa, Czechosłowacja zdobyła pierwszy punkt meczu z Francją, wygrywając grę podwójną. W spotkaniu tym Drobny i Cernik pokonali parę francuską Bernard, Boletti 4:6, 4:6, 6:3, 6:4, 6:4.

Hokej na trawie

POZNAŃ. Mistrzowski mecz w hokeju na trawie pomiędzy Związkowcem (Poznań) a Gwardią (Ostrów) zakończyło się wysokim i w pełni zasłużonym zwycięstwem drużyny Związkowca w stosunku 7:0 (5:0).

W drugim spotkaniu mistrzowskim Włóknarz-Lechia (Poznań) uległ Kolejarzowi z Gniezna 0:3 (0:2). Gra stała na zadawalającym poziomie, a odmłodzona drużyna Lechii stawiała kolejarzom zacięły opór.

Mistrz piłkarski Pomorza



Mistrzostwo piłkarskie Pomorza przypadło w tym roku KS ZZK Brda - Bydgoszcz, który obcho dzi właśnie 25-lecie istnienia. Zdobył zaszczytne tytułu mistrza okręgu jest pięknym ukoronowaniem czterdziu pracy klubu bydgoskich kolejarzy. - Piłkarze „Brdy” rozpoczęli w niedługim czasie rozgrywkę o awans do II Ligi piłkarskiej. Na zdjęciu mistrzowska drużyna Pomorza. (Foto - IKP)

Kalendarzyk

Wtorek, 14 czerwca 1949 r.
Katołki: Bazylego, Walerego,
Słowiański: Przedzimiara Bł.

| Siołca | | Kajętyca | |
|--------|-------|----------|------|
| wsch | zach | wsch | zach |
| 4.14 | 22.12 | 20.49 | 4.30 |

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty
i ogłoszeń: Generalissima Stalina 2
(Pod Arkadami), tel. 24-29.

KOMUNIKATY

Właściciele nieruchomości. Zebranie odbędzie się w piątek, 17 bm. o godz. 18 w sali Reursy Kupieckiej. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich konieczna.

Z notatnika reportera

Zatrudniony w Fabryce Makaronu przy ul. Chrobrego 41-letni Bronisław Kuchciński zam. przy ul. Nowodworskiej 61/3 przez pomyłkę napił się li-zolu. Ofiarę tragicznej pomyłki oddano pod opiekę lekarza Szpitala Miejskiego na Bielawkach.

Podczas pracy w nieznanym bliżej, okolicznościach uległ nieszczęśliwemu wypadkowi pracownik fizyczny Państwowego Przedsiębiorstwa „Lasy Polskie”, ul. Przemysłowa 22, Szczepan Kosobudzki, lat 38, zam. w Waldowie Król., pow. Bydgoszcz. Nieszczęśliwego, który doznał skomplikowanego złamania żebra i obojnych połużeń przewleżono do Szpitala Miejskiego na Bielawkach.

Nasze recenzje

„Wyspa pokoju” Komedia Eugeniusza Pietrowa

Z autorem bajki o „Wyspie pokoju” znamy się nie od dziś. Eugeniusz Pietrow zdobył sobie już był bowiem przed wojną dobre imię w czołowej grupie utalentowanych pisarzy radzieckich. Dobre imię jako — prozaik. Spod jego to przeciętne pióra wyszły głośne powieści satyryczne, jak „12 krzesel” i „Złote ciele”. Nie wystarczyły mu, widać, sukcesy prozaika. Może zapragnął bardziej bezpośredniego kontaktu z odbiorcą swej twórczości. I może forma sceniczna wydała mu się bardziej sugestywną. Dość, że czytelnikom swym sprawił niemałą niespodziankę, gdy nagle z prozaika przeistoczył się w dramaturga. I to w dramaturgii z krwi i kości. Jego „Wyspa pokoju” zdobyła dlań tytuł rasowego komediopisarza. Niestety, ten pierwszy jego sukces sceniczny miał być już także — ostatnim. „Wyspa pokoju” napisana została na parę miesięcy przed najazdem hitlerowskim. Przyszli czas, gdy trzeba było z obrońcy pokoju przeobrazić się w obrońcę ojczyzny. Gdy trzeba było odłożyć pióro i wziąć do ręki karabin. I nie dane było Pietrowowi powrócić do pióra. W 1942 r. zginął w walce na jednej z pierwszych linii frontu.

Zołnierzy Pietrow walczyć przestał. Pietrow — pisarz walczy dalej. Bowiem sztuka jego urodziła się z potrzeby wojny. Wojny przeciw wojnie. Nazwałem sztukę tę bajką. Jest nią w istocie. Jest to typowa bajka z morałem. Trudny to rodzaj sztuki. Ani małe, ani duże dzieci nie lubią takich bajek, w których morał nie jest należycie ukryty. Pietrow wie o tym doskonale, bo jest urodzonym artystą. Więc do widowni nie przemawia nudnym językiem kaznodziei, ale barwnym słowem poety. Barwnym i dowcipnym. Ma zwłaszcza świetne wyczuć dowcipu sytuacyjnego i zaskakuje widzą coraz to nową niespodzianką. Bez żadnych ceremonii przetrząca go z mglistego Londynu na rozjaśnioną słońcem daleką wysepkę Oceanu Spokojnego. Opowiada zabawnie przygodę angielskiego gentlemena, który w obawie przed wojną uciekł na koniec świata — i osiadł na Wyspie Pokoju. Zamiast spokoju znalazł jednak na wyspie — naftę i rozpułał burzę. I oto — ilustracja gotowa. Ilustracja do założenia, że nie może być Wyspy Pokoju tam, gdzie rządzi prawa własności prywatnej, gdzie działają mechanizmy ustroju kapitalistycznego. Oto — jaki jest poważny morał tej bardzo zabawnej bajki. Dochodzi on jednak do głosu

Winien czy niewinien?

Rozprawa M. Kempńskiego przed SO w Bydgoszczy

Przed SO w Bydgoszczy odbyła się rozprawa Mariana Kempńskiego, b. technika dentystycznego w Miejskim Centr. Ośrodka Zdrowia, oskarżonego o to, że w okresie od początku 1946 r. do lutego 1949 r. pobierał od skierowanych tam członków Ubezpieczalni Społ. opłaty w wys. 2—4.000 zł, rzekomo jak wyrównanie ceny stosowanego przezeń lepszego materiału, dając w rzeczywistości ubezpieczonym materiał zwykły, opłacany przez US. W czasie rozprawy przewinęło się 11 świadków dowodowych, pięciu świadków obrony oraz dwóch biegłych specjalistów — dentystów.

Na wstępie osk. Kempński złożył wyjaśnienia, z których wynika, że rzeczywiście w omawianym okresie pobierał dopłaty od poszczególnych pacjentów US, ale czynił to wyłącznie na ich własne życzenie, przy czym w każdym wypadku dawał bądź lepsze, firmowe zęby, bądź też umieszczał je w protezach z zagranicznego kauczuku czy też „Paladonu”. Dopłaty, które wahały się w granicach 2—4.000 zł, mieściły w sobie zwrot kosztów materiału, pewne manko, dochodzące do 30 proc., jako zabezpieczenie na wypadek uszkodzenia materiału podczas obróbki oraz dodatkowe wynagrodzenie dla technika od 300 do 500 zł od protezy.

Zeznający jako świadek dr Rajkowski twierdził, że o opłacaniu dodatkowym techników przez oskarżonego nie wie, zaś manko, o ile zostawało, było następnie dzielone między niego i oskarżonego jako dopuszczalny dochód. Dopłaty pobierane były tylko za stosowanie „Paladonu” do wyrobu protez, o dopłatach pobieranych przez oskarżonego

za zęby firmowe, świadek nie wie.

Lekarz dentysta O. Nehrebecki, kier. referatu stomatologicznego US w Bydgoszczy stwierdził, że US o dopłatach do „Paladonu” wiedziała i dopłat tych nie kwestionowała. O innych dopłatach świadek nie wie. Raz wprawdzie OKZZ wniosła pretensję do US o pobranie przez oskarżonego 1.000 zł od niej. Pika za protezę z kauczuku amalgamatowego, ale Kempński zwrócił pieniądze z własnej kieszeni.

Następnie zeznawali b. pacjenci Kempńskiego — Fl. Dąbrowski, W. Gołata, H. Cieślak, Fr. Kamiński, R. Skopowski, St. Trojanowska, K. Hyżyk, K. Górczyński i H. Powalisz, którzy dopłacili Kempinskiemu za lepszy materiał zębowy i protezowy od 2—4.000 zł.

Dwaj rzeczoznawcy zbadali wszystkie przedstawione protezy i stwierdzili, że cena materiału użytego do ich wyrobu, rzeczywiście waha się w granicach od 2—4.000 zł. Czwerej świadkowie obrony (dwaj technicy dentystyczni i dwie higienistki dentystyczne) stwierdzili zgodnie, że oskarżony od czasu do czasu dawał im pewne sumy pieniężne (100 do 500 zł), technikom — za wykończenie protez, higienistkom zaś „na ciastka”.

W tym miejscu prokurator stwierdził, że poza otrzymywanymi pieniędzmi od świadków, oskarżonemu za każdą protezę płaćcia także US. W ten sposób w wypadku, jeśli rzeczywiście z otrzymywanych pieniędzy od pacjentów oskarżony poza określonym manko nie brał dla siebie, to pozostawały sumy, względnie materiał z US. Co oskarżony z tym materiałem robił?

Kempński wyjaśnił, że materiał użyty należał do Zarządu Miejskiego. Po tym oświadczeniu obrona wniosła o umorzenie sprawy z tym, że sumy wypłacone COZ przez US zostaną w najbliższym czasie wykontowane z Zarządu Miejskiego

i zwrócone świadkom jako prawnie im się należące.

W odpowiedzi na stanowisko obrony prokurator SO zmienił i rozszerzył akt oskarżenia, stwierdzając, że Kempński dopuścił się oszustwa w stosunku do US, używając do wyrobu zębów i protez materiału, zakupionego za pieniądze pacjentów, a podając w rachunkach COZ dla US, że używany jest materiał zakupiony za pieniądze z Ubezpieczalni Społecznej.

Sąd postanowił sprawę odroczyć dla wygotowania nowego aktu oskarżenia i przeprowadzenia dalszego postępowania śledczego. Obrona wniosła o uwolnienie oskarżonego spod aresztu tymczasowego do czasu ponownej rozprawy, ale wobec sprzeciwu prokuratora, który stwierdził, że nowa rozprawa odbędzie się w trybie doraźnym, a ustawa nie przewiduje odpowiadania oskarżonego w tym trybie z wolnej stopy, Sąd postanowił areszt utrzymać. Termin nowej rozprawy nie został ustalony. (Z).

Od 14-20 bm. Tydzień Obrony Przeciwpożarowej

Od 14—20 bm. trwać będzie Tydzień Obrony Przeciwpożarowej. W związku z tym odbędzie się szereg rozmaitych zabaw, a w dniach 16 i 19 bm. zostanie na ulicach Bydgoszczy przeprowadzona impreza uliczna na cele Straży Pożarnej. Podczas Tygodnia Obrony przeciwpożarowej odbędzie się również sprzedaż nalepek w cenie od 60 do 100 zł, z czego dochód również przeznaczony zostaje na cele przeciwpożarowe.

Sympatyczni strażacy, niejednokrotnie z narażeniem życia broniący naszego mienia, spodziewają się, że mieszkańcy Bydgoszczy popierają będą imprezy, organizowane w Tygodniu Obrony Przeciwpożarowej.

Czeka nas moc niespodzianek!

Tradycyjne wianki na Brdzie jedną z imprez „Dni Morza”

Tydzień temu w sali MRN odbyło się posiedzenie Miejskiego Komitetu Wykonawczego Obchodu „Dni Morza”. Podczas tego posiedzenia wyłoniono 2 komisje: komisję wianków i komisję imprezową, która obejmie wszystkie imprezy poza obchodem wianków.

Komisja wianków zebrała się wczoraj w lokalu LM celem ustalenia konkretnego programu uroczystości. Do komisji tej weszli jako przewodniczący wiceprez. Kozłowski, jego zastępca sekretarz LM — Dornowski, oraz przedstawiciele MO, SP, OKZZ, ZSK Nr 1 i ZSK Nr 2, Zw. Zaw. Szyprów BTW, Ubezpiecz. Społ., Pocz. Klubu Sportowego i ZHP.

Zgodnie z ustalonym programem w dniu 23 czerwca przepłyną Brdą udekorowane barki i tratwy poszczególnych fabryk i zakładów pracy, które będą ilustrować dorobek zakładów, a ewentualnie ponadto będą się na nich mogły odbyć tańce lub popisy artystyczne. W porozumieniu z Wydz. Budowlanym, ulice, przy Brdzie na kilka godzin przed obchodem zostaną zamknięte. Miejsce reprezentacyjne dla publiczności będzie się mieścić, jak w roku ubiegłym na Rybim Rynku. Z lotniska sprowadzone zostaną dwa reflektory, które będą oświetlały korowód łodzi. Uroczystość będzie uświetniona rakietami i ogniami bengalskimi. Ponadto odbędzie się przedstawienie na wolnym powietrzu, oraz popisy chórów i orkiestr. (Z)

Pierwsze wyniki z ogólnopolskich zawodów strzeleckich

Zgodnie z zapowiedzią podajamy wyniki pierwszego dnia ogólnopolskich zawodów strzeleckich o mistrzostwo S. P.

Junacy: strzelanie z KBKS — 50 m indywidualnie: 1. Kaziński — Gdańsk 266 pkt., 2. Zieliński — Kielce 265 pkt., 3. Ostrowski — Gdańsk 263 pkt.

Kadra: KB — 300 m indywid. 1. kpi. Dziuszyński — Rzeszów 197 pkt., 2. mjr. Maluszak, Kom. Główna Warszawa 196 pkt., 3. por. Czapruga — Rzeszów 192 pkt.

Strzelanie z KB 300 m — zespołowo: 1. Centr. Wyzkolenie Lublinie 649 pkt., 2. Rzeszów 772 pkt., 3. Kom. Główna Warszawa 716 pkt.

Kadra — strzelanie bojowe z TT — 50 m indywid. 1. Wojłowicz — Szczecin 97 pkt., 2. Maluszak Kom. Główna Warszawa 76 pkt., 3. Podwojci — Szczecin 72 pkt., zespołowo: Szczecin 270 pkt.

Strzelanie dokładne z TT — 25 m indywidualnie: 1. Maluszak, Kom. Gł. Warszawa 170 pkt., 2. Marciniak — Gdańsk 153 pkt., 3. Wojłowicz — Szczecin 151 pkt., zespołowo: Szczecin 508 pkt. (zd).



WIDZEW — GWARDIA 4:0

BYDGOSZCZ. Towarzyski mecz piłkarski między II ligowym Widzewem a bydgoską Gwardią zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 4:0 (3:0).

W Gwardii raził brak zgrania.

SPORT UWAGA MOTOCYKLIŚCI

Zebranie sekcji motocyklowej ZS Gwardia odbędzie się w środę, 15 bm. o godz. 19.00 w lokalu klubowym. Obecność wszystkich członków konieczna.

W CZWARTEK, 16 BM. SENSACYJNY MECZ PIŁKI NOŻNEJ

W czwartek, 16 bm. o godz. 19.00 na stadionie miejskim w Bydgoszczy, rozegrany zostanie towarzyski mecz piłki nożnej o Puchar Przechodni Prezydenta m. Bydgoszczy J. Twardzickiego pomiędzy dr Old'boy ZS Gwardia i dr Old'boy ZSK Brda.

W drużynie starszych panów ZS Gwardii wystąpią znani b. piłkarze jak Świątkowski, Kimmel, Izela, Pigłowski, Bagniewski, Majchrzak I, Weresz, Szulak, Drozdowski, Rostowski, Lewandowski, Łassa i inni. Brdę reprezentować będą również b. asy piłkarstwa pomorskiego jak: Sobieralski, Ziobkowski, Pikes, Grenda, Lubawy, Król, Stock, Walkowiak, Ruciński, Dąbrowski, Walczak i inni.

Kto zwycięży dowiemy się w czwartek na meczu. Oba kluby organizują ten mecz na rzecz wczasów dla studentów UMK z Torunia.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. Dziś 14 bm. o g. 18.30 „Wyspa pokoju” z gościnnym występem Kazimierza Szuberta — przedstawienie zamknięte szkolne. Wszelkie passepout nieważne.

KINA Pomorzanie: Kulisy ringu Polonia: Stracony week-end. Wolność: Cztery serca. Orzeł: Zbieg z Dartmoor. Gryf: Dzwonnik z Notre Dame. Bałtyk: Trzeci wczeki. Bagatela: Stracony weekend.

Początek seansów: Pomorzanie i Gryf godz. 16.30, 18.30 i 21. Polonia i Orzeł: godz. 16, 18 i 20.30. Wolność: godz. 17, 19 i 21. Bałtyk: godz. 16, 18 i 20. Bagatela: godz. 21.45.

DYŻURY APTEK: Do 18 bm pełnia dyżur: Apteka Piastowska ul. Śniadeckich 51, tel. 22-42; Apteka przy pl. Teatralnym, ul. Czerwonej Armii 10, tel. 19-62.

PORADNIA PRZECIWAŁKO. HOLOWA przy Centr. Ośrodka Zdrowia Gimnazjalna 11 czynna jest w poniedziałki i czwartki od godz. 17—19 dla mężczyzn od godz. 19—20 dla kobiet. Porady i leczenie bezpłatne.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY
Komenda MO 25-16, 25-17 26-18
Pogot Ratunkowe PCK 10-00
Straż Pożarna nr 29-70. Postę: taksówk 36-55 Informacja i reklamacje centrali międzyinst. wej 02 Biuro numerów i informacja centr. miejskiej 03 Biuro napraw 04 Przyjmowanie telegramów 05 Zegarynka 06.



Środa, 15 czerwca 1949 r.
5.10 Progr. og.-polski, 8.05 Poradnik gospodarstwa domowego. 8.15 Progr. og.-polski, 9.15 Progr. lokalny dnia. 9.20 Wiad. miejsc. 9.25 Przerwa. 11.40 Progr. og.-polski, 12.20 66 audycja dla wsi. 12.30 Progr. og.-polski, 14.50 Kursy radiowe dla nauczycieli — Osobowość — opr. St. Gerstman. 15.00 Przgl. prasy pom. 15.05 Krzysztof Arciszewski w Brazylii — pogad. St. Sierackiego, 15.15 Pog. sportowa. 15.25 Progr. og.-polski, 15.50 Aud dla młodzieży pt. „Traktor we wsi” — opr. Wł. Dunarowski. 16.15 Progr. og.-polski, 16.20 Muzyka kameralna — utwory J. Haydna z płyt. 16.45 Przgl. wydarzeń. 17.00 Progr. og.-polski, 22.45 Rytm i melodia — płyty. 23.00 Program og.-polski.

25.LECIE POM. OKR. ZW. KOSZYKÓWKI, SIATKÓWKI I SZCZYPIORNIKA

W ramach obchodu 25-lecia Pom. Okr. Zw. Koszykówki, Siatkówki i Szczypiorniaka, Zarząd tego związku gościnnie doprowadzi do sensacyjnego spotkania w koszykówce i siatkówce tak mężczyzn jak i kobiet pomiędzy rep. Pomorza a znanym ligowym zespołem poznańskich kolejarzy ZSK — Poznań.

Mecze w siatkówce i koszykówce rozegrane zostaną w sobotę, 18 bm. o godz. 17.00 na stadionie ZS Gwardia przy ul. Zamojskiego 16.

Zawody zapowiadają się bardzo atrakcyjnie. Barw Pomorza bronić będą nast zawodnicy: Stefanowicz I, Stefanowicz II, Gliński, Frankiewicz, Kosceki, Karczewski, wszyscy z ZSK Pomorzanie Toruń, Zamara i Dolegala z Zjednoczenia Bydgoszcz, Marciniak i Wachowiak z ZSK Brda. Pomorzanki wystąpią w nast. składzie: Sidoradzka, Felcherowska, Włoskowa, Baranowska i Morańska wszystkie z ligowego zespołu ZSK Pomorzanie Toruń. ZSK Poznań wystąpi w rewelacyjnym ligowym składzie mając kilku reprezentantów Polski jak: Grzechowiak, Jarczyński, Śmigiełski, Kasprzak i Patrzykont na czele. W niedzielę, 19 bm. w Toruniu rozegrane zostaną zawody rewanżowe między w/w drużynami reprezentacyjnymi.

PORAŻKA TENISISTÓW GWARDII

W meczu o wejście do ligi tenisowej bydgoską Gwardię uległa w Sopocie tamt. KT Sopot w stosunku 0:12.

Marian Turwid.

RYPIN - miasto cmentarzysk

jedno z najstarszych grodzisk pomorskich

Rypin, w czerwcu. W przepięknym położeniu nad rzeką Rypinią, płynącą w dolinie pośród wzgórz, — istniał już od niepamiętnych czasów jeden z najstarszych grodzisk pomorskich, odsianiac od północy swym warownym położeniem całą ziemię dobrzyńską. Dawny Rypin, jak wspominają dokumenty z XI i XII w. leżał dwa i pół km od dzisiejszego miasta — tam, gdzie dziś znajduje się wieś Starorypin. Tutaj to wśród bagien i mokradeł wznosiło się na wzgórzu-kopcu grodziszcze, po którym dziś nie ma już żadnego nawet śladu.

Po zniszczeniu tego grodziska ludność z podzamkowej osady przeniosła się dalej w dolinę, gdzie w XIII w. w obrębie dzisiejszego miasta, osiedlili się również Bozogrobownicy, budując tu kościół i szpital. W ten sposób powstała nowa osada — dzisiejszy Rypin. W XIV w. książę dobrzyński Władysław przydzielił osadzie młyn, tartaki i lasy z prawem rybołówstwa, przyczyniając się do podniesienia dobrobytu ludności i szybkiego wzrostu osady, która w 1345 r. otrzymała prawa miejskie, a jako godło „dwa gryfy odwrócone do siebie plecami”. W 10 lat później Janusz i Anna Mazowiecy wybudowali w Rypinie kościół parafialny, istniejący do dnia dzisiejszego.

W 18 stuleciu miasto podpadło do tego stopnia wskutek wojen napoleońskich, iż w 1827 r. miało zaledwie 1.427 mieszkańców. Co ocalało w czasie wojen zniszczyły pożary i rządy pruskie, tak, że miasto dziś nie może się poszczycić starożytnymi budowlami. Już w 1821 r. zburzono stary, pamiętkowy ratusz. Taki sam los spotkał dwa lata później kościół Bozogrobowniców, pamiętający pierwsze chwile miasta. W jego miejsce postawiono gotycką kaplicę. Szpital św. Ducha, stojący naprzeciw kościoła, po drugiej stronie drogi, przetrwał jeszcze tylko trzy lata. W 1826 r. nie ma po nim nawet śladu. Resztki miejskiego muru obronnego wraz z basztą rozebrano w 1868 r., a w 1941 r. zniszczyli hitlerowcy ostatni zabytek: Bramę Sierpecką, podobnie, jak i kilkunastu siedzącą Bozogrobowniców, drewniany kościół św. Ducha.

Jedyną pamiętką po owych dawnych czasach — to rozsiane po okolicznych

wzgórzach cmentarzyska 24 pokoleń przeszło 100 tysiącami zwłok.

Dziś Rypin liczy 10.000 mieszkańców z przemysłem reprezentującym rzemieślniczy, cementownię, cegielnię, garbarnię, młyn parowy i wiatrak.

Życie kulturalno-oświatowe rozwija się w miejscowych związkach zawodowych, organizacjach społecznych i młodzieżowych.

A. S-ki.

O powiększenie ilości terminatorów w rzemiośle

Ważne jest dla przyszłości rzemiosła zagadnienie powiększenia ilości terminatorów, zbadanie możliwości tego powiększenia i sposobów. Rzemiosło polskie poniosło wielkie straty w czasie wojny. Przed wojną było w Polsce około 347 tys. warsztatów rzemieślniczych, po wojnie, w 1947 roku, było ich tylko 158.615. Spadła również liczba pracowników zatrudnionych w rzemiośle. Jeżeli chodzi o uczniów rzemieślniczych, to przed wojną było ich ok. 100 tysięcy. W 1947 roku ilość ta zmalała do 52 tysięcy. Problem szkolenia narybku w rzemiośle jest przedmiotem specjalnej troski władz samorządu rzemieślniczego w Polsce. Bez systematycznego szkolenia narybku w rzemiośle nie można mówić o rozwoju tej ważnej dziedziny życia gospodarczego.

Musimy odróżnić dwa zadania, jakie mamy do spełnienia: pierwsze to normalne szkolenie terminatorów, drugie — wypełnienie w możliwie krótkim czasie luk, wywołanych przez wojnę. Dekret o skróceniu czasu nauki rzemiosła dla dorosłych i skróceniu czasu wyczekiwania na uzyskanie karty rzemieślniczej i na możliwości składania egzaminu mistrzowskiego, przyczynił się w dużej mierze do uzupełnienia braku fachowców.

Istotną ulgą jest to, że absolwenci kursów, organizowanych przez zakłady doskonalenia rzemiosła, mają możliwość składania egzaminów czeladniczych czy mistrzowskich bez-

pośrednio po ich ukończeniu. Akcja urządzania kursów przybiera coraz większe rozmiary. Powinno to przyczynić się do zwiększenia liczby uprawnionych do kształcenia terminatorów.

Jeżeli chodzi o szkolenie terminatorów, to gdy weźmiemy statystykę np. Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, zauważymy, że ilość terminatorów w rzemiośle stale się zmniejsza. W 1946 r. zarejestrowanych było 9.304 terminatorów, w 1947 r. tylko 7.064, a w 1948 r. zaledwie 6.479 terminatorów. Największy spadek wykazuje grupa spożywcza i metalowa (ślusarze, blacharze, instalatorzy). Przyczyną spadku są różne, jak brak surowca, duże obciążenia społeczne warsztatów i inne. Czas nauki terminatora w szkole kształcącej zawodowej wynosi 18 godzin tygodniowo. Mistrz musi uczniowi za tę godzinę zapłacić, stąd niechęć do przyjmowania terminatorów. Mistrz często chęć uchylić się od obowiązku posyłania ucznia do szkoły, zatrudnia go w charakterze robotnika. Nieuzgodnienie czasu nauki w szkole kształcącej z rozkładem pracy w warsztacie (np. wyznaczanie godzin kształcenia dla fryzjerów w sobotę) zniechęcało mistrza do przyjmowania terminatorów. Stan ten uległ jednak poprawie.

Należy zastanowić się nad możliwościami i sposobami zahamowania dalszego spadku oraz zwiększenia ilości terminatorów. Stwierdzić należy, że konieczne są ulgi dla mi-

sizów kształcących terminatorów, zwiększenie przydziałów surowca. Dalej ścisła współpraca ze szkołami kształcącymi zawodowymi.

Ważną jest tutaj sprawa powiększenia ilości warsztatów dla szkolenia terminatorów, dalej modernizacji i specjalizacji już istniejących. Rewizji należy poddać czas nauki zawod. Spopularyzować trzeba zdobyte w zakresie metod pracy, czy to przez wydanie broszur, organizowanie wystaw itp.

Drugim ważnym zagadnieniem jest wzmocnienie akcji propagandowej wśród młodzieży. Wygłaszanie referatów w ostatnich klasach szkół podstawowych, wyświetlanie filmów, ażeby młodzież zachęcić do nauki rzemiosła. Młodzież i rodziców trzeba przekonać o wartości danego zawodu i pokazać tę wartość przez zwiedzanie warsztatów, filmów itp. Dalej nawiązanie kontaktu z Komendą „Służby Polsce” w celu umożliwienia podjęcia akcji propagandowej w szeregach „SP”. Należy zachęcić młodzież do nauki rzemiosła i kierować nie jedynie do modnego zawodu, ale tam, gdzie jest brak fachowców.

Narybku w miastach na ogół brak. Można go zdobyć ze wsi. Ważną rolę w werbowaniu terminatorów może odegrać „Samopomoc Chłopska”, która posiada swoje placówki w szeregu gmin i gromad.

Rola kobiety w rzemiośle jest — jak dotąd — bardzo niska. Problem ten rzadko bywa poruszany na łamach czasopism, czy w ramach odczytów lub referatów, organizowanych przez komórki rzemieślnicze. Kobięcie-rzemieślnikowi trzeba poświęcić więcej uwagi. Wdzięczną rolę mają tutaj do spełnienia Kola Kobiet przy cechach oraz Liga Kobiet, która winna pomóc w spopularyzowaniu rzemiosła wśród kobiet. Odpowiednie przeprowadzenie akcji, potrafiłoby zachęcić szereg jednostek do zainteresowania się rzemiosłem.

Rzemiosło nasze czeka na chętną młodzież, ażeby wyszkolić ją na pełnowartościowych obywateli. Świadomych swoich obowiązków przy realizacji Planu Odbudowy Gospodarczej Państwa.

Mgr Zdzisław Piaszyk,
ref. badań naukowych Z. D. R.
w Poznaniu.

Wódz Luftwaffe zdenacyfikowany!

Marszałek lotnictwa hitlerowskiego Hugo Sperrle, jeden z czołowych dowódców Luftwaffe podczas drugiej wojny światowej który kierował m. in. nalotami na Londyn, został uniewinniony przez niemiecki sąd denacyfikacyjny w Monachium. Sad ten uznał, że Sperrle „nie miał nic wspólnego z partią hitlerowską”. Liczna publiczność, wśród której znajdowało się wielu b. oficerów lotnictwa hitlerowskiego, przyjęła orzeczenie sądu huczynnymi oklaskami.

Węgry-Szwajcaria 5:0

BUDAPESZT. Węgry zakwalifikowały się do półfinałowych rozgrywek w strefie europejskiej o puchar Davisa, wygrywając w III rundzie ze Szwajcarią 5:0. W dwu ostatnich spotkaniach gry pojedynczej Adam pokonał Albrechta 6:1, 6:2, 7:5, a Asboth wygrał z Huonderem 6:1, 6:2, 6:1.

Liga szczypiorniaka

W spotkaniach o mistrzostwo Ligi szczypiorniaka Zjednoczenie — Związkowiec (Bydg.) zwyciężyło ZZK (Gniezno) w stosunku 9:6 (5:0). W drugim meczu AZS (Katowice) pokonało Pogoń (Katowice) 10:6.

Bokserzy polscy zmeczeni podróżą do Oslo

OSLO. Dopiero w południe w niedzielę przybyli do stolicy Norwegii pięściarze polscy, którzy wezmą udział w rozpoczętych wczoraj mistrzostwach Europy. Drogę do Malmoe ekipa miała dobrą, lecz na dalszej trasie było mało miejsc w pociągach i zawodnicy jechali bez miejsc sypialnych, toteż przyjechali zmęczeni 38-godzinną podróżą. Pięściarze polscy mieli lekką nadwagę. O godz. 19.30 rozpoczną się spotkania we wtoręk, w środę zaś walki odbywać się będą między 12 a 15 oraz od 19 wiecorem. Finałowe spotkania rozegrają ne zostaną w piątek. Udział w mistrzostwach biorą drużyny 16 krajów.

WYDZIAŁ POWIATOWY

Powiatowy Zarząd Drogowy w Aleksandrowie Kuj. ogłasza vacat na dwa następujące stanowiska:

1. Technika dróg gminnych — uposażenie wg IX — VIII gr. plac pracowników państwowych plus ryczałt diet i kosztów podróży.
2. Drogomistrza dróg państwowych — uposażenie wg X — XI gr. plac pracowników państwowych plus premia inwestycyjna.

KIEROWNIK Powiatowego Zarządu Drogowego [—] S. Zegarowski.

Rozpowszechniajcie IKP

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI ŚRODA, 15 CZERWCA.

5,10 Sygnal czasu i pobudka młod. 5,15 Wiadomości por. 5,20 Koncert dla świata pracy. 6,00 Dziennik por. 6,15 Muzyka rozrywkowa. 6,30 Gimnastyka poranna. 6,40 D. c. muzyki rozrywkowej. 6,55 Program dnia. 7,00 Wiad. dziennika. 7,15 Muz. jazzowy. 8,00 Streszcz. wiadomości porannych. 8,05 Poradnik gospodarstwa domowego. 8,15 D. c. muzyki rozrywkowej. 8,55 Szkolna Gazetka Radiowa dla klas starszych. 9,15 Program lokalny dnia. 9,20 Wiadomości miejsc. 9,25 Przerwa. 11,35 Aud. szkolna dla klas młodszych. 11,57 Sygnal czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12,04 Muzyka. 12,09 Wiad. południowe. 12,25 Audycja dla wsi. 12,35 Koncert dla szkół. 13,30 Muzyka obiadowa. 14,00 Rezerwa. 14,15 Brahms — kwartet fortepianowy f-moll. 14,50 Kursy radiowe dla nauczycieli — Osobowość — oprac. S. Gerstman. 15,00 Przeład pracy pomorskiej. 15,05 Pogadanka pt.: „Krzyżoś Arciszewski w Brazylii”. 15,15 Pogadanka sportowa. 15,25 Informacje ogólnopolskie. 15,30 Zwiedzamy z marlarzem świat — poq. dla dzieci. 15,50 Audycja dla młodzieży pt.: „Traktor we wsi”. 16,15 Muzyka. 16,20 Muzyka kameralna — utw. J. Haydna. 16,45 Przeład wydz. 17,00 Dziennik popołudn. 17,15 Koncert krakowskiej orkiestry P. R. 18,00 Głos maia kobiety. 18,25 Beethoven — Sonata A-dur, op. 69. 18,45 W słońcu i zieleni — aud. poetycka. 19,00 II dziennik popołudniowy. 19,10 Koncert chopinowski. 20,00 Wszechnica radiowa. 20,20 Koncert rozrywkowy. 21,00 Dziennik wiecz. 21,25 Audycja „Szpilek”. 21,40 Aud. literacka. 22,00 Aud. sl.-muz. w opr. R. Jasińskiego. 22,45 Rytm i melodia. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,10 Muz. poważna. 23,50 Program na dzień następny. 24,00 Zakończony audycji, hymn.

ZAWIADOMIENIA

Właściele domów zebranie odbędzie się 17 czerwca, godz. 18 — Resursa Kupiecka. (6589)

NAUKA

TRZY-miesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, angielskiego. Łódź, skrytka 163. (1863)

SPRZEDAŻ

„Triumph” nowoczesny 200, stan bardzo dobry — sprzedam. Oferty IKP — Bydgoszcz „6587”. (6587)

Opel Kadett dobry stan okazynie sprzedam. Bydgoszcz, 3 Września 9, telefon 25-14. (6590)

Traktor mały sprzedam lub zamienię na motor Diesel-Deutz 12. Müller — Małe Stańce, — pta Subkow. 1889

KUPNO

Obligacje Pożyczki Odbudowy Kraju kupić. Placę połowę wartości nominalnej. Zgłoszenia „Współnośność”, — Kraków, Plac Wszystkich Świętych 8 dla 397. (1886)

DRUKI

wykonuje Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW” BYDGOSZCZ, Czerw. Armii 18

WSZELKIEGO RODZAJU

Kupię gospodarstwo 16 — 25 morgowe lub wydzierżawie. — Franciszek Piotrowski, — Czarze, powiat Chełmno, Pomorze. (6586)

WOLNE POSADY

Fryzjerka zdolna panna do 25, potrzebna na stałe na wyjątkowych warunkach, ewentualna spółka możliwa. IKP Poznań, Działuńskich 8 „Fryzjerka”. (1884)

Samolnego pana poszukuje do zarządu gospodarstwa w mieście. — Turek, Dobrska 12, Gospodynin, — Poznańskie. (1891)

PRACY POSZUKUJĄ

Organista długoletnia praktyka poszukuje skromnej posady. — Zgłoszenia IKP Bydgoszcz „1890”. (1890)

ZGUBY

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez RRU Piotrków, — Cieniek Jan, 1885

Zgubiono kartę rejestracyjną pośrednictwa pracy — nazwisko Rogozińska Stefania, — Bydgoszcz. 6592

Konkurs S. A. R. P. nr 184

na projekt pomnika

Braterstwa Polsko-Radzieckiego w Gdyni

Sekretariat konkursu niniejszym komunikuje, iż nadstane prace wystawione są na widok publiczny w Zarządzie Miejskim m. Gdyni w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej od dnia 12.6. do 17.6. br.

W tym też terminie wolno jest składać sprzeciw odnośnie strony formalnej wyroku sądu konkursowego ze wskazaniem błędów i niedopatrzeń w kwalifikacji projektów nagrodzonych.

Gdynia, 12.6.49 r. Sekretarz konkursu — inż. arch. St. Listowski

1888 Sopot, Stalina 686

Z Inowrocławia i okolicy

OGŁOSZENIA

do ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO przyjmuje p. Matuszewski Fl. Inowrocław, Rynek 25.

HUMOR

— Niech pan uważa na swoją walizkę, bo może zaraz spaść na głowę.
— Nie szkodzi! Tam nie ma nic łukacego się.



REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 30. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel. 24-29. Za nie doręczone pisma spowodowane siłą wyższą nie odpowiadamy. — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH. AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODREBNE WYDANIA „IKP” WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100—380 zł, za tekstem od 40—150 zł nekrologi od 35—200 zł za 1 mm. W niedzielę i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.